CENA NUMERU 5 ZŁ

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

ROK II, Nr 205 (369)
NIEDZIELA
31 lipca 1949 roku
Wsch sł. 4.54, zach. 20.30

W ZSRR i krajach demokracji ludowej produkcja wzrasta, w kapitalistycznych spada

Sytuacja gospodarcza świata w świetle raportu sekretariatu ONZ

WASZYNGTON (PAP). Sekretariat ONZ ogłosił 2, 3 i 4 część raportu o sytuacji gospodarczej świata.

Raport wskazuje, że w roku 1948 nastąpiło zahamowanie wzrostu produkcji przemysłowej i rolnej we wszystkich krajach kapitalistycznych, zaś początek roku 1949 przyniósł znaczny spadek produkcji w tych krajach.

Raport stwierdza zarazem znaczny wzrost produkcji przemysłowej i rolnej w ZSRR i w krajach Europy wschodniej.

Produkcja przemysłowa Stanów Zjednoczonych spadła w pierwszym kwartale br o 3 proc. w porównaniu ze stanem w ostatnim kwartale 1948 r Spadkowi produkcji towarzyszył oczywiście wzrost bezrobocia

Bezrobocie wzrosło nie tylko w przemyśle lecz również w gospodarstwie rolnym W 1948 roku liczba robotników rolnych zmniejszyła się o 180 tys. w porównaniu z rokiem 1947.

Produkcja przemysłowa USA w okresie od marca do czerwca 1948 roku w porównaniu ze szczytowym punktem rozwoju produkcji powojennej spadła o 10 proc., produkcja stali w połowie lipca 1948 roku wykazała w porównaniu z punktem szczytowym spadek o 24,2 proc.

SPADEK EKSPORTU USA

Raport stwierdza, że mimo „pomocy" udzielanej przez Stany Zjednoczone innym krajom zgodnie z planem Marshalla — eksport Stanów Zjednoczonych w roku 1948 wykazał znaczny spadek.

Eksport USA w roku 1948 w porównaniu z rokiem 1947 spadł o 18 proc.

SYTUACJA KRAJÓW AMERYKI ŁACIŃSKIEJ

Penetracja monopoli amerykańskich spowodowała wydatne pogorszenie się sytuacji gospodarczej krajów Ameryki Łacińskiej, które zalane przez towary Stanów Zjednoczonych — zniewolone były zmniejszyć swą produkcję. Raport stwierdza znaczny spadek produkcji rolnej krajów Ameryki Łacińskiej. Produkcja zbóż w Argentynie zmalała w roku 1948 w porównaniu z rokiem 1947 o 27 proc. Produkcja kawy w Brazylii zmalała w roku 1948 w porównaniu z przeciętnym stanem produkcji w latach przedwojennych o 40 proc.

Analogiczne zjawiska notuje raport w Meksyku, Chile, Kolumbii i innych krajach Ameryki Łacińskiej.

W KRAJACH BLISKIEGO WSCHODU I W AFRYCE

Jakkolwiek kraje Bliskiego Wschodu nie ucierpiały bezpośrednio w wyniku drugiej wojny światowej — z ledwością osiągnęły one w roku 1948 przedwojenny poziom produkcji rolnej, Irak zaś oraz Iran nie osiągnęły nawet tego poziomu.

Raport podkreśla istnienie tendencji inflacyjnych w krajach Bliskiego Wschodu i Afryki, które doprowadziły do znacznego pogorszenia i tak zawsze niskiej stopy życiowej tubylczej ludności tych krajów.

W KRAJACH EUROPY ZACHODNIEJ

Raport stwierdza, że pierwszy kwartał 1949 roku przyniósł znaczny spadek produkcji przemysłowej we wszystkich krajach Europy z wyjąt

(Dokończenie na str. 2).

Zniżka cen maszyn i narzędzi rolniczych

Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego zgodziła się na wniosek Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego obniżyć ceny niektórych maszyn i narzędzi rolniczych.

Wskutek tego najtańszy pług, który kosztował dotychczas 2.480 zł, można nabyć obecnie za 1.500. a najdroższy, za który trzeba było dać 10.600 zł, kosztuje teraz tylko 9.100; cena najdroższej młocarni spadła z 51.000 zł na 41.000, a najtańszej z 22.500 na 17.800. Podobnie obniżono ceny innych narzędzi i maszyn.

Ta obniżka ma dla wsi, a szczególnie dla gospodarstw mało- i średniorolnych, ogromne znaczenie. Ażeby je lepiej zrozumieć, cofnijmy się myślą wstecz, do naszej rzeczywistości przedwojennej.

Na kupno maszyn i odpowiednich narzędzi rolniczych mógł pozwolić sobie wtedy tylko bogaty gospodarz. Biedny nie miał w ogóle sprzężaju, a z średniozamożnych też rzadko który posiadał inne narzędzia, oprócz wozu, pługa i bron. O maszynach nie było nawet mowy.

Jakże zresztą mogło być inaczej, jeżeli najtańszy pług kosztował ponad dwa metry żyta, kultywator około 15, a młocarnia aż 45 metrów? Kapitalistyczny rząd sanacyjny nie troszczył się o to, by zaradzić pogarszającej się z dnia na dzień sytuacji w rolnictwie, toteż ziemia była coraz gorzej uprawiana, a maszyny stawały się coraz skuteczniejszym środkiem wyzysku w rękach bogaczy wiejskich. Za całodzienną młockę maszyną z kieratem płacono po metrze żyta, a za koszenie żniwiarką po 3 metry. Czyż więc biedny chłop mógł myśleć w takich warunkach o maszynowym sianiu zboża lub o zdrapaniu ścierniska kultywatorem?

Sytuacja uległa radykalnej zmianie na lepsze dopiero po wojnie, kiedy to Państwo Ludowe zaczęło jednakowo dbać o wszystkich obywateli i jednocześnie zaczęło dążyć do położenia kresu wyzyskowi biednych przez bogaczy. I właśnie obecna obniżka cen narzędzi i maszyn rolniczych jest jednym z poczynań naszego rządu, zmierzających do tego celu.

Wiemy z oświadczenia Wicepremiera Rządu RP, że ceny płodów rolnych nie ulegną w bieżącym roku nawet najmniejszej zmianie, a więc najtańszy pług kosztuje obecnie mniej niż metr żyta, a najtańsza młocarnia nie więcej niż 9 metrów.

Obniżka ta świadczy o wzroście dobrobytu w kraju, o zwarciu przysłowiowych przed wojną nożyc cen i o tym, że przemysł nasz może już przyjść z pomocą rolnictwu, dostarczając mu tanich a dobrych maszyn i narzędzi.

Gdy więc kiedy rolnictwo krajów Europy Zachodniej ulega stale procesowi zubożenia, to chłop polski ma możność unowocześniania swego gospodarstwa, a przez to stałego podnoszenia jego produkcyjności.

E. FĄFARA

SERDECZNE PRZYJĘCIE CHŁOPÓW BUŁGARSKICH w Warszawie

Bawiąca od 28 bm. w Warszawie 47-osobowa delegacja chłopów bułgarskich na czele z członkiem KC Komunistycznej Partii Bułgarii — Lato Wekilskim i Tosko Wanczewem zwiedziła w dniu 28 i 29 bm. Warszawę.

Goście bułgarscy zaznajomili się z najbardziej charakterystycznymi odcinkami odbudowy stolicy, zwiedzając m. in. trasę W—Z i Mariensztat, gdzie spotkali się z bardzo serdecznym przyjęciem robotników. Wieczorem 28 bm. Bułgarzy obecni byli na występach baletu radzieckiego. Pojawienie się gości bułgarskich na widowni przyjęła publiczność serdecznymi oklaskami.

W godzinach rannych 29 bm. chłopi bułgarscy zwiedzili radiostację w Raszynie. Wieczorem tego samego dnia odbyło się w Zarządzie Głównym ZSCh towarzyskie spotkanie delegacji chłopów bułgarskich z przedstawicielami partii politycznych. Na spotkanie przybyli: Marszałek Sejmu Kowalski, przedstawiciel Rządu — wiceminister Tkaczow, przedstawiciele K. C. PZPR poseł Chełchowski i ob. Feder, przedstawiciele Stronnictwa Ludowego: prezes SL min. Baranowski i sekretarz Ozga-Michalski, PSL — zastępca sekretarza naczelnego PSL Warowny, Schayer i Głowacki.

W spotkaniu wzięli również udział — przedstawiciel Ambasady Radzieckiej, Pastuchow oraz przedstawiciele Ambasady Bułgarskiej — Karassimeonoff i Manzeloff. Spotkanie odbyło się w serdecznej atmosferze.

W dniu 30 bm. delegacja chłopów bułgarskich udaje się do Wrocławia.

Spotkanie dziennikarzy radzieckich z literatami polskimi w stolicy

Bawiąca w stolicy delegacja pisarzy i dziennikarzy radzieckich odwiedziła w godzinach popołudniowych 29 bm. Dom Pracy Literatów w Oborach pod Warszawą, gdzie była podejmowana przez Zarząd Główny Związku Literatów.

Na spotkanie gości radzieckich przybyli m. in.: marszałek Sejmu W. Kowalski, min. S. Dybowski, prezes Zarządu Gł. Zw. Dziennikarzy RP poseł H. Lukrec i wiceprezes J. Kowalczyk. Licznie reprezentowany był polski świat literacki.

Gości radzieckich powitał w serdecznych słowach prezes Zarządu Głównego Związku Literatów L. Kruczkowski.

Na powitanie to odpowiedział redaktor naczelny tygodnika „Ogoniok" Aleksy Surkow, dziękując w gorących słowach za pełne braterskich uczuć przyjęcie, zgotowane delegacji radzieckiej w czasie jej tygodniowego pobytu w Polsce.

Następnie zabrał głos minister Dybowski, podkreślając doniosłe znaczenie współpracy kulturalnej polsko-radzieckiej. „Wizyty uczonych, pisarzy i artystów radzieckich nie tylko pozwalają nam poznać bliżej naszego wielkiego sąsiada wschodniego, nie tylko przyczyniają się do zacieśnienia węzłów przyjaźni, ale jednocześnie uczą jak budować kulturę socjalistyczną" — powiedział m. in. minister Dybowski.

Po zwiedzeniu Domu Literatów i otaczającego go pięknego parku oborskiego, goście radzieccy udali się do Warszawy, gdzie wraz z literatami polskimi wzięli udział we wspólnym wieczorze autorskim.

Wojewódzka Rada Narodowa w Katowicach solidaryzuje się z oświadczeniem Rządu R.P. w sprawie antyludowej polityki Watykanu

Wojewódzka Rada Narodowa w Katowicach na posiedzeniu w dniu 28 bm. zajęła zdecydowane stanowisko wobec antyludowej polityki Watykanu, solidaryzując się w całej pełni z oświadczeniem Rządu RP w tej sprawie. Wyrazem tego były złożone na posiedzeniu deklaracje poszczególnych klubów radnych Woj. R. N.

Składając deklarację w imieniu Klubu Radnych PZPR, poseł Stachoń stwierdził. iż groźba represji religijnych za przekonania polityczne jest nadużyciem wiary dla celów nie mających nic wspólnego z religią, jest aktem wrogim państwom ludowym, których siłą kierowniczą są partie robotnicze i sprzymierzone z nimi stronnictwa demokratyczne, jest ona próbą wtrącania się Watykanu do wewnętrznych spraw Polski.

W deklaracji złożonej przez Klub Radnych SL m in czytamy: „W imieniu szerokich mas chłopskich województwa śląskiego stwierdzamy, że rząd Polski Ludowej nie czyni żadnej dyskryminacji wyznaniowej i daje pełną wolność sumienia i wykonywania praktyk religijnych. Stwierdzamy, że od dłuższego czasu część rozpolitykowanego kleru uprawia politykę antyrządową, która godzi w interes państwa ludowego, mas pracujących i samej religii. Polityka Watykanu zajmując tego rodzaju stanowisko, stała się narzędziem polityki państw imperialistycznych. **Będziemy zwalczać z całą stanowczością** — czytamy w zakończeniu — **takie wystąpienia, solidaryzując się ze słuszną polityką pokojową rządu Polski Ludowej".**

W imieniu Klubu Radnych Stronnictwa Pracy złożył oświadczenie radny, Józef Gawrych. Stwierdził on, że w Polsce nikt nie walczy z religią, lecz przeciwnie, w ciągu 5 minionych lat Rząd RP odbudowuje oraz pomaga w odbudowie licznych kościołów. Radny Gawrych stwierdza dalej, że Rząd RP nie stawia żadnych przeszkód w wykonywaniu praktyk religijnych. Rozróżniamy państwo watykańskie i jego kapitalistyczne interesy od kanonów wiary katolickiej. Rzesze katolickie pragną pokoju. Stąd wypływa też masowe poparcie inicjatywy Rządu, stąd wyraźna niechęć do politykującej części duchowieństwa.

Powrót do Ojczyzny

Do Szczecina przybył 436-osobowy transport repatriantów i reemigrantów z Berlina, przeważnie górników, którzy skierowani zostali do pracy na Śląsku, inni zaś, w liczbie 30, osiedlą się na Pomorzu. Z transportem tym przybyło również siedmioro dzieci polskich ze strefy amerykańskiej Niemiec.

DALSZE POWAŻNE SPRZECZNOŚCI
między krajami marshallowskimi

Obrady przedstawicieli państw zach. nad postulatem rządu brytyjskiego

PARYŻ (PAP). W Paryżu rozpoczęły się obrady przedstawicieli krajów marshallowskich w sprawie wysuniętego przez rząd brytyjski postulatu zwiększenia przydziału dolarów dla Wielkiej Brytanii.

Żądanie to ujawniło dalsze poważne sprzeczności między krajami marshallowskimi. Przedstawiciele Francji, Włoch, Belgii i Holandii wypowiadają się stanowczo przeciwko uwzględnieniu prośby rządu brytyjskiego i wysuwają następujące argumenty:

1 Żądanie Wielkiej Brytanii może pociągnąć za sobą ujemne dla organizacji marshallowskiej skutki. Zostało ono bowiem wysunięte w momencie, gdy Kongres amerykański zmierza do redukcji funduszów marshallowskich. Wielu uczestników konferencji podkreśla, że wśród członków Kongresu panuje brak wiary w skuteczność planu Marshalla. W tej sytuacji żądanie brytyjskie spowoduje jedynie wzrost opozycji przeciwko planowi Marshalla.

2 Delegaci Francji, Włoch i innych krajów marshallowskich uważają, że uwzględnienie żądania Wielkiej Brytanii nastąpiłoby ich kosztem.

„Humanite", komentując obrady państw marshallowskich w Paryżu, stwierdza, iż rozpoczęły się one w atmosferze szczególnie naprężonej. Kryzys gospodarczy Stanów Zjednoczonych odbił się poważnie na sytuacji gospodarczej Wielkiej Brytanii. W związku z tym te dwa mocarstwa imperialistyczne pragnęłyby zrzucić na swych słabszych partnerów własne trudności ekonomiczne i finansowe. Obrady OECE — konkluduje „Humanite" — rozpoczęły się pod znakiem wzmożonych antagonizmów w łonie tej organizacji. Nie bez wpływu na konferencję OECE pozostaje akcja mas pracujących w obronie niepodległości narodowej i warunków bytu.

„Combat" uważa, że kryzys tzw. Europejskiej Organizacji Współpracy Gospodarczej przekształcił się w ogólny kryzys planu Marshalla. Dziennik podkreśla, że kryzys w planie Marshalla, spowodowany sprzecznościami między krajami, które w nim uczestniczą, przybiera na sile.

Dziennik przypuszcza, że obrady krajów marshallowskich w Paryżu zakończą się fiaskiem.

Również „Aurore" i „Epoque" liczą się z niepowodzeniem obecnej konferencji.

Waszyngtoński korespondent „Monde" wyraża poważne zaniepokojenie z powodu impasu, w którym znalazły się kraje marshallowskie.

Zwycięski marsz na Kanton
chińskiej armii ludowej

NOWY JORK (PAP). Źródła amerykańskie jednomyślnie potwierdzają dalsze sukcesy ofensywy armii ludowej w Chinach południowych.

Oddziały generała Lin-Piao posunęły się o 80 km od południa od Czang-Sza, wzdłuż lini kolejowej Kanton — Hankou i zajęły miasto Lu-Kou. Bardziej na południe na odcinku Pen-Jang formacje armii ludowej pod dowództwem generała Lu-Po-Czeng atakują Juhsien, położone w odległości 30 km na północny zachód od węzła kolejowego Hen-Jang. Zaciekłe walki toczą się w okolicy Hen-Szan między Hen-Jang i Czang-Sza.

Na zachód od linii kolejowej Kanton —Hankou na odcinku Szang-Sza, wojska ludowe dotarły do przedmieść Czang-Teh położonego w odległości 160 km na północny zachód od Czang-Sza

Sukcesy wojsk ludowych zmusiły dowódcę kuomintangowskiego Pai-Czung-Hsi do przeniesienia swojej kwatery głównej z Hen-Jang bardziej na południe do Czen-Sien. Według otrzymanych wiadomości, poważna część sił generała Pai-Czung-Hsi wycofała się do prowincji Kwang-Si, aby uniknąć otoczenia przez wojska ludowe.

Według doniesień korespondentów amerykańskich należy się liczyć z zajęciem Kantonu przez wojska ludowe w połowie sierpnia br. Według ich obliczeń czołówki wojsk ludowych oddalone są zaledwie o 270 mil od Kantonu.

Potwierdzają się również doniesienia o pomyślnym przebiegu ofensywy wojsk ludowych nad środkowym biegiem Jang-Tse-Kiangu w kierunku na prowincję Szehuan i jej stolicę Czun-King, gdzie znajdowała się siedziba rządu chińskiego w czasie inwazji japońskiej.

WASZYNGTON (PAP). Sekretarz stanu USA Acheson składając w Komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów oświadczenie na temat programu militarnego Trumana, stwierdził w odpowiedzi na pytanie jednego z członków komisji, że Chiny kuomintangowskie nie zostały objęte tym programem, gdyż pomoc militarna dla Chin kuomintangowskich ze strony USA jest w chwili obecnej niemożliwa. W kołach politycznych stolicy USA oświadczenie Achesona jest zgodnie interpretowane, jako oficjalne potwierdzenie ostatecznej klęski Czang-Kai-Szeka.

Reakcyjna prasa niemiecka
z zadowoleniem przyjęła antyludowe wystąpienie Papieża

BERLIN (PAP) Reakcyjne dzienniki niemieckie, propagujące hasła rewizjonistyczne, w dalszym ciągu zamieszczają artykuły, zawierające entuzjastyczną aprobatę decyzji Watykanu w sprawie ekskomuniki członków i sympatyków partii komunistycznych i robotniczych. Autorzy artykułów nie ukrywają wcale, że decyzja Watykanu ma niewątpliwie charakter polityczny. Dzienniki donoszą, że kler katolicki otrzymał instrukcje w sprawie wykorzystania decyzji Watykanu w okresie kampanii wyborczej, która się rozpoczęła w Niemczech zachodnich. Księża katoliccy otrzymali zlecenie czynnego udziału w akcji propagandowej przed wyborami, wyznaczonymi na 14 sierpnia br., przy czym hasła propagandowe mają oni czerpać z decyzji Watykanu, skierowanej przeciwko ruchowi postępowemu.

Nie jest przypadkiem, że kler katolicki udziela swego poparcia partiom reakcyjnym, które prowadzą kampanię wyborczą pod antypolskimi hasłami rewizjonistycznymi i mobilizują Niemców repatriowanych z ziem polskich do antypolskiej akcji politycznej.

Natomiast niemiecka prasa postępowa potępia w ostrych słowach uchwałę Watykanu.

Organ Niemieckiej Rady Ludowej „Deutschland Stimme" pisze, że decyzja Watykanu wywołała oburzenie całego cywilizowanego świata. Należy przypomnieć, że ani Hitler, ani katolik Goebbels, ani monsignore Tiso, nie zostali ekskomunikowani. Nie ulega wątpliwości — podkreśla cytowane pismo — że decyzja Watykanu nie ma na celu spraw religijnych, lecz zwykłe, materialne pobudki, które spowodowały uchwałę o groźbie ekskomuniki.

Sytuacja gospodarcza świata
w świetle raportu sekretariatu ONZ

(Dokończenie ze str. 1.)

kiem ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Odpowiednio do tego nastąpił gwałtowny wzrost bezrobocia w krajach Europy zachodniej.

Produkcja rolna, która w większości krajów Europy zachodniej nie osiągnęła poziomu przedwojennego — wykazuje w roku 1949 tendencje spadkowe i kraje te odczuwają brak chleba, masła, tłuszczów i innych artykułów produkcji rolnej.

W ZSRR I KRAJACH DEMOKRACJI LUDOWEJ

Raport podkreśla dalszy wzrost produkcji przemysłowej i rolnej w pierwszym kwartale br. w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidziany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

PRZECIWIEŃSTWA ANGLO-AMERYKAŃSKIE

Raport przytacza dane, świadczące o pogłębianiu się przeciwieństw anglo-amerykańskich.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej Stany Zjednoczone wzmogły eksport kapitału do krajów Ameryki Łacińskiej, do Azji, do krajów Bliskiego Wschodu i do Afryki, wypierając zewsząd kapitał angielski.

Pożyczki i subsydia, udzielone przez Stany Zjednoczone państwom obcym oraz bezpośrednie inwestycje monopoli amerykańskich w państwach obcych wyniosły w roku 1948 kwotę 6.693 milionów dolarów, gdy monopole angielskie zdołały w ciągu dwóch lat, tj. w 1947 i 1948 r. zainwestować zaledwie 20 milionów dolarów w przemysł naftowy krajów kolonialnych i półkolonialnych.

Monopole angielskie zmuszone są w okresie powojennym inwestować swe kapitały — wspólnie z innymi krajami, w szczególności z Holandią i Belgią.

Dane raportu wykazują, że monopole amerykańskie wypierają Anglię ze światowych rynków zbytu i to, nawet w takich krajach, jak Nowa Zelandia, Kanada i Afryka, nie mówiąc już oczywiście o krajach Ameryki Łacińskiej.

Rzymski korespondent TASS-a
o ostatniej uchwale Watykanu

MOSKWA (PAP). Rzymski korespondent agencji TASS komentując niedawną uchwałę Watykanu, grożącą ekskomuniką członkom partii komunistycznych i robotniczych, podkreśla, że powzięcie tego rodzaju uchwały przypominającej najbardziej ponure lata średniowiecza, świadczy o niepokoju głowy kościoła katolickiego, wywołanym oddalaniem się milionowych rzesz katolickich od reakcyjnej polityki głoszonej przez Watykan. Rzesze katolickie nie chcą popierać reakcyjnej polityki Watykanu, polityki współuczestnictwa w agresywnych planach imperialistycznych.

Katolickie masy pracujące — pisze korespondent TASS — na całym świecie coraz w większym stopniu głosują za pokojem przeciwko wojnie i tym właśnie wytłumaczyć należy ich sympatię i poparcie, jakiego udzielają postępowym organizacjom występującym w obronie współpracy narodów, a zwłaszcza partiom komunistycznym i robotniczym, które kroczą w awangardzie walki o pokój i demokrację.

Watykan — podkreśla dalej korespondent TASS — liczy widocznie na to, że przy pomocy pogróżek i represji wzmocni swe słabnące wpływy wśród wiernych. Jednakże odgłosy na uchwałę Watykanu, napływające z szeregu krajów dowodzą, że próba Watykanu osłabienia twórczych wysiłków narodów zakończyła się niepowodzeniem. Przytłaczająca większość katolickiej ludności pracującej nie dała posłuchu podżeganiom Watykanu.

Nowe akty terroru
wobec ludności murzyńskiej w USA

NOWY JORK (PAP). Prasa amerykańska podała ostatnio szereg wiadomości o aktach terroru wobec ludności murzyńskiej. W Chicago tłum usiłował wypędzić pewną rodzinę murzyńską z kupionego niedawno przez nią domu w okolicach, zamieszkałych przeważnie przez białą ludność. Dom usiłowano podpalić. W jednym z miast Tennessee terroryści obrzucili bombami dom kupiony przez rodzinę murzyńską. W Tampa (stan Florida), policja pobiła dotkliwie dwóch Murzynów, którzy prosili o pomoc. Głównym ośrodkiem działalności terrorystycznej Ku-Klux-Klanu pozostaje stan Alabama. Niedawno członkowie tej organizacji faszystowsko-nazistowskiej zwołali wiec w miasteczku Tarrant City. Miejscowy burmistrz oddał do dyspozycji Ku-Klux-Klanu gmach ratusza. Na wiecu wygłaszano przemówienia grożące prześladowaniami politycznymi wszystkim przeciwnikom Ku-Klux-Klanu.

Wystawa rolniczo-przemysłowa
w Częstochowie

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na ostatnim posiedzeniu Prezydium powziął uchwałę, polecającą zorganizowanie w bieżącym roku Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Częstochowie.

Celem wystawy jest udostępnienie zwiedzającym poznanie osiągnięć gospodarki narodowej, wyników działalności gospodarczej spółdzielczości, ze szczególnym uwzględnieniem osiągnięć spółdzielczości gminnej w ramach zakresu działania spółdzielni „Samopomoc Chłopska". Wystawa pokaże różne formy pomocy, niesionej przez spółdzielczość chłopom mało- i średniorolnym, wskaże środki obrony przed wyzyskiem ze strony elementów kapitalistycznych oraz zobrazuje wysiłki, zmierzające do podniesienia ogólnego dobrobytu i społeczno-kulturalnego rozwoju wsi polskiej.

Wystawa składać się będzie z trzech zasadniczych części: właściwej wystawy, rolniczych półek pokazowych oraz kiermaszu.

Do spraw związanych z organizacją całości wystawy powołany został Komitet Wystawy pod przewodnictwem wiceministra handlu wewnętrznego ob. W. Zawadzkiego.

KULTURA i SZTUKA

Po długiej i ciężkiej chorobie zmarł znany artysta dram. członek zespołu Państwowego Teatru Polskiego w Szczecinie, Karol Zbyszkowski. Był on jednym z pionierów sceny polskiej na Ziemiach Zachodnich.

29 bm. została zamknięta ogólnokrajowa wystawa prac plastyków amatorów, członków Zw. Zawod. Prac. Samorządu Terytorialnego, zorganizowana z okazji III Zjazdu delegatów Związku, który odbył się w końcu czerwca rb.

W Czechosłowacji ukazał się pierwszy tom słownika filmowego Franciszka Guertlera. Słownik ten opracowało 76 fachowców i teoretyków filmowych. Zawiera on wyczerpujące wiadomości ze wszystkich dziedzin kinematografii.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 1 SIERPNIA

5.10 Wiadomości. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Dziennik. 6.15 Muzyka. 7.00 Wiadomości. 7.15 Muzyka. 8.05 Radiofonizacja. 8.10 Muz. 12.00 Wiadomości. 12.20 Aud. dla wsi. 15.30 Pogadanka dra J. Żabińskiego dla dzieci. 15.45 Wspomnienia z Festiwalu Muzyki Ludowej. 16.05 Ochrona przyrody. 16.15 Aud. PDT. 16.20 Kompozytor. 17.00 Dziennik. 17.15 Koncert rozrywk. 18.00 „Głos mają kobiety". 18.15 Tańce ludowe. 19.00 Dziennik. 19.15 Aud. dla wojska. 19.40 Pieśni. 20.00 Wszechnica Radiowa. 20.20 Koncert rozrywkowy. 21.00 Dziennik wiecz. 21.40 „Daleko od Moskwy" — pow. 22.00 „Na dobranoc". 23.00 Ostatnie wiad. 23.10 Dwaj słynni wiolonczeliści.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

29 bm. przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Szwernik przyjął na Kremlu ambasadora Ludowej Republiki Bułgarskiej w ZSRR Błagojewa, która wręczyła mu swe listy uwierzytelniające.

Delegat radziecki Carapkin przyjmuje w sierpniu zgodnie z regulaminem przewodnictwo Rady Bezpieczeństwa.

Ogłoszony w Berlinie w piątek 29 lipca oficjalny komunikat anglo-amerykański donosi, że władze zachodnie w Niemczech postanowiły znieść stopniowo most powietrzny nad Berlinem począwszy od 1 sierpnia br.

Francuska Rada Republiki ratyfikowała w piątek pakt atlantycki 284 głosami przeciwko 20.

Minister sprawiedliwości USA Clark mianowany został przez prezydenta Trumana sędzią Sądu Najwyższego na miejsce zmarłego niedawno Franka Murphyego. Nowym ministerm sprawiedliwości został senator Howard Mc Grath, obecny przewodniczący Komitetu Centralnego Partii Demokratycznej.

Agencja Reutera donosi, że na szlaku między Aleksandrią a Kairem uległ katastrofie samolot egipskich linii lotniczych. Zginęło 2 członków załogi i 5 pasażerów.

WIEŚ DOTRZYMA KROKU

TRASA W — Z, Most Śląsko-Dąbrowski, olbrzymia Radiostacja Raszyńska, nowoczesne osiedla mieszkaniowe na Mariensztacie, Kole, Mokotowie, Młynowie — to ostatnie tylko sygnały twórczego życia, rozrastającej się i piękniejszej Stolicy.

Odbudowa doków portowych, wzrastający ruch okrętowy, powiększające się zdolności przeładunkowe — to powtarzające się miarowo odgłosy znad Bałtyku, z Gdańska, Gdyni, Kołobrzegu, Szczecina.

Dudniące coraz częstotliwszym łoskotem podziemne tunele i sztolnie kopalni, warczące maszyny i dymiące kominy fabryk, pędzące coraz sprawniej ładowane towarem pociągi — to radosne echa bujnego życia Wałbrzycha, Wrocławia, Bytomia, Dąbrowy, Zabrza.

Usprawniające i powiększające produkcję zakłady przemysłowe Łodzi, Częstochowy, Bielska — Białej, Sanoka, Starachowic, Radomia, Zielonej Góry, Poznania — to dopełniające, harmonijne akordy tej samej zwycięskiej, dumnej pieśni polskiego robotnika, majstra, technika, inżyniera.

To miasta — fabryki, huty żelaza, kopalnie, rafinerie, porty, szaki morskie, linie kolejowe i samochodowe. To szkoły — podstawowe, średnie i wyższe, pracownie ogólnokształcące i zawodowe, laboratoria, instytuty badawcze, biblioteki, muzea, zakłady naukowe.

A wieś?

Wielkie zadania stoją również przed chłopem pracującym na roli. Wielka praca, ale i wielkie możliwości gospodarczego i kulturalnego rozwoju, otworzyły się przed masą chłopów biednych i średniorolnych spychanych w dawnym ustroju systematycznie i bezwzględnie poza rogatki ludzkiego życia, wyzutych z dóbr materialnych i kulturalnych, upośledzonych i wyzyskiwanych.

Polska Ludowa dała chłopom równocześnie z wyzwoleniem potężny warsztat pracy w postaci niemal 6 milionów hektarów ziemi poobszarniczej i po-niemieckiej. Jednakże blisko 8 milionów ha odłogów — często trudno dostępnych, poorany rowami, pokratowanych zasiekami, grożących wybuchami niewypałów armatnich i ruin — martwą ciszą i pustkowiem pokrywało kraj. Był wielki niedostatek żywej siły pociągowej (zaledwie 1.394.000 koni), bydła (zaledwie 3.322.000 sztuk), trzody chlewnej (tylko około 1.700.000 sztuk). Całe połacie kraju — nad Wisłą i nad Odrą — uległy zupełnemu zniszczeniu.

I oto zaledwie w pięć lat po wyzwoleniu — w roku 1949 — pracujący na wsi chłopi przedstawiają bilans swego wysiłku, w którym widzimy również wielkie osiągnięcia we wszystkich dziedzinach życia. A zatem odłogi zmalały do obszaru 350.000 ha, czyli w stosunku do roku 1945 przeszło 22-krotnie. Liczba bydła rogatego wzrosła do około 6.300.000 sztuk (prawie dwukrotnie), trzody chlewnej do niemal 5.900.000 sztuk (prawie 3 i pół raza), koni do 2.500.000 sztuk (niemal dwukrotnie).

Z imponujących osiągnięć Warszawy, stolicy i serca Polski Ludowej, słusznie i zasłużenie dumni są robotnicy warszawscy, których wysiłek i owoc pracy podziwia cała Polska, więcej — masy ludowe całego świata. Słusznie i zasłużenie dumni są robotnicy śląscy, których dziełem są konstrukcje stalowe, dostarczane przez kolejarzy terminowo do stolicy. Z nowej, wspaniałej Warszawy dumni są robotnicy radzieccy, którzy swoich specjalistów przysyłają do stosowania najnowszych zdobyczy technicznych przy budowie nowego miasta, i dumna jest młodzież krajów demokracji ludowej, która od paru lat już bierze czynny udział w pracach nad odbudową zburzonego i spalonego przez niemieckich faszystów nadwiślańskiego grodu.

Ale dumni są też ze swojej Warszawy i to niemniej zasłużenie i słusznie, mieszkańcy wszystkich miejskich i wiejskich osiedli całego naszego kraju, chłopi, robotnicy, inteligencja pracująca. Cała Polska pracująca dumna jest z tego, że Warszawa nie tyle się odbudowuje, ile — buduje od nowa, od fundamentów, od korzeni, na rzeczywiście nową, godną stolicę Polski robotniczo-chłopskiej.

Ten wspaniały cud odrodzenia — Warszawy, Wałbrzycha, Wrocławia, Zabrza, Gdańska, Szczecina— stwarza człowiek, stwarzają ludzie. Ten cud odbudowy i rozbudowy kraju jest dziełem organizacji i entuzjazmu pracy licznych tysięcy robotników, majstrów, techników, inżynierów. Jest to dzieło organizacji partyjnych i zawodowych, stwarzających atmosferę i nadających kierunek pracy. I jakże żałośnie, jakże nędznie wyglądać muszą w tym zestawieniu zeszłowieczni, zapóźnieni w rozwoju zagubieni w przeszłości „cudotwórcy" z okolic katedry lubelskiej...

Wielka tajemnica pracy i rezultatów tej pracy tkwi w świadomości ludzi, iż budują nie dla kogoś, nie dla swoich czy obcych magnatów, nie dla cudzej korzyści a ze swoją krzywdą, lecz dla całego narodu, dla całej Polski Ludowej, dla siebie. Z tego bije niewysychające źródło energii, pomysłów, entuzjazmu.

Jednakże głosząc chwałę naszego przemysłu, górnictwa, komunikacji, musimy zgodnie z rzeczywistością stwierdzić, iż wieś w masie swojej pozostaje jeszcze daleko w tyle. Widząc i w pełni doceniając osiągnięcia rolnictwa, widzimy też jego braki i wady, zapóźnienie i uwstecznienie. Nadziały ziemią z reformy rolnej oraz wielka pomoc państwa w nawozach sztucznych, pożyczkach, ulgach podatkowych, elektryfikacji, melioracjach, akcji hodowlanej, uprawie roślin przemysłowych, organizacji zbytu i zaopatrzenia, to ponad wszelką wątpliwość potężne, zdrowe zastrzyki. Ale samo to i wsi, i rolnictwa nie postawi mocno na nogi, samo to nie unowocześni gospodarki chłopskiej, nie powiąże jej w pełni ze zdobyczami nauki i techniki!

ZATEM co światlejsi chłopi sami szukają dróg wyjścia, dróg rozwoju, dróg postępu. Dlatego w wielu gromadach sami chłopi przystąpili już — a w dalszych przystępują i przystępować będą — do dobrowolnych zrzeszeń spółdzielczych, do tworzenia spółdzielni produkcyjnych. Nikt ich do tego nie zmusza, nie stosuje siły ani gróźb. Sami chłopi — światlejsi, rozsądniejsi, doświadczeńsi — myślą, szukają, dają krok naprzód, ku lepszym formom gospodarowania, a tym samym ku lepszej przyszłości — swojej własnej wsi i kraju.

W jednym z ostatnich numerów „Dziennika Ludowego" drukowany był artykuł ob. Antoniego Juszczyka, chłopa średniorolnego ze wsi Książki z pow. wąbrzeskiego na Pomorzu. Przeczytajmy ten artykuł jeszcze raz, przedyskutujmy go w gronie sąsiadów, na wsi. Posłuchajmy, co pisze chłop polski, który na własne oczy widział gospodarkę chłopów ukraińskich. I wyciągnijmy dla siebie należyte wnioski.

Fakt, że chłopi dumni są z osiągnięć Warszawy, Zabrza, Wałbrzycha, Dąbrowy, Gdańska — to słuszna i piękna rzecz. Ale to mało, na tym kończyć nie wolno. Trzeba też, ażeby z gospodarki chłopskiej na wsi, na roli, podobnie dumni byli i robotnicy z kopalń, z fabryk, portów, zespołów budowlanych, komunikacji lądowej i wodnej. Trzeba, ażeby masa chłopska na swoim odcinku — produkcji zbóż i zwierząt domowych — ruszyła także naprzód siedmiomilowymi krokami, dotrzymując tempa rzeszom robotniczym, w budowaniu Polski rzeczywiście nowej, chłopsko-robotniczej.

TADEUSZ REK

14 sierpnia rb. w Budapeszcie nastąpi uroczyste otwarcie Światowego Festiwalu Młodzieży Demokratycznej

W całym świecie, między innymi w Polsce, trwają intensywne przygotowania młodzieży demokratycznej do światowego festiwalu, który odbędzie się w Budapeszcie w dniach od 14 do 28 sierpnia br.

Uroczyste otwarcie festiwalu nastąpi 14 sierpnia o godzinie 16 w obecności 50.000 widzów. Festiwal rozpocznie defilada młodzieży z poszczególnych państw, biorących udział w festiwalu. Po zakończeniu defilady jeden z pozostałych przy życiu bohaterów „Młodej Gwardii" — Radik Jurkin wciągnie na maszt flagę festiwalową.

Po otwarciu delegaci i goście wezmą udział w licznych uroczystościach w parkach, na placach i ulicach Budapesztu.

Młodzież polska uczestniczyć będzie w wielkim biegu sztafetowym, który rozpocznie się w Norwegii i zakończy w Budapeszcie.

Robotnicy przemysłu chemicznego zacieśniają współpracę ze wsią

Robotnicy przemysłu chemicznego zacieśniają współpracę ze wsią, zarówno przez niesienie technicznej pomocy ośrodkom maszynowym, jak i na polu kulturalno-oświatowym. Brygady remontowe, złożone z najlepszych fachowców, dokonały w ostatnim okresie kilkunastu wyjazdów na wieś, naprawiając bezinteresownie maszyny i sprzęt rolniczy. M. in. brygada Dolnośląskiej Wytwórni Chemicznej w Żarowie przepracowała przy remoncie maszyn chłopskich 1.680 godzin.

Równolegle z akcją niesienia pomocy technicznej wyjeżdżają na wieś fabryczne zespoły świetlicowe, członkowie kół ZMP i Ligi Kobiet. Prowadzone są systematycznie odczyty, pogłębiające świadomość społeczno-polityczną chłopów, urządzane są występy zespołów teatralnych, koncerty itp. Szczególną uwagę zwraca się na rozszerzenie pomocy sanitarnej dla wsi.

Żywy udział biorą robotnicy przy pracach żniwnych, mobilizując niekiedy do pomocy chłopom nawet całe załogi fabryczne.

Załoga Państwowej Fabryki w Kędzierzynie wybudowała specjalne wały ochronne we wsi Bierawa w celu zabezpieczenia zbiorów chłopskich w razie wylewu rzeki. Robotnicy Zakładów Sodowych w Krakowie wyremontowali we wsi Mogilany świetlicę i przyczynili się czynnie do zorganizowania wiejskiego zespołu świetlicowego ZMP.

Józef Morton 88)

DROGA OTWARTA

Część druga: „ZŁY WIATR"

Szopa była wielka, zapakowana różnym sprzętem gospodarskim. Stary chwilę wodził po niej oczyma, potem przewrócił dnem do góry koryto i na nim usiadł.

— Widzisz — powiedział spokojnie — długo kombinowałem, myślałem, jak uratować najwięcej dla siebie i dla ciebie...

— I wymyśliliście, żeby pisać Florkowi pięć morgów? — krzyczał Witek.

— Jak mi będziesz przeszkadzał, to ci nie powiem. A jest taka sprawa...

I stary opowiedział mu o wszystkich niepokojach, jakie go ostatnio trapiły i że jedynym z tego wyjściem, ratunkiem jest rozbicie całego majątku na trzy numery. A trzy numery-działy, to nie jeden, pod którym figuruje całe czterdzieści morgów.

—A Florkowi, jak sam dobrze wiesz — kończył stary — należy się wiano. Z dziewuchami nie miałem dużo kłopotu, pieniądze dla nich jakoś się zdłubało, a z nim — jak stało, tak stoi. Niby ja się tego nie boję — uśmiechnął się naraz chytrze — przed śmiercią, żebyś miał spokój, mógłbym mu postawić w akcie jaką spłatę, ale, jak teraz myślę, na tymby się nie skończyło, bo i tak i tak mógłby się nie skwitować i ciągnąć cię po sądach. Toteż teraz tak wykombinowałem. Jemu bym zatkał pysk, a dla nas byłoby to wybawieniem.

— Nie — powiedział na to Witek chłodno, opanowanie. — Wy myślicie, tatusiu, dobrze, ale ja wymyśliłem lepiej. Florkowi się nic nie zapisze.

— Nic, powiadasz? — stary przyjrzał się uważnie synowi. — To i z rozpisaniem myślisz nic nie robić? Kiedy takie czasy niepewne... Gadają o parcelacji majątków, o jakiejś reformie. Wywieszki o tym nawet były jeszcze w zeszłym roku...

— Tak, były — przytwierdził Witek — sam je czytałem, ale to nic takiego. Od wywieszek do parcelacji to kupa czasu, a wiecie wy, co się może stać w tym czasie? Ile może być zmian? Teraz weszli do nas bolszewicy, a wiecie wy, co może być za tydzień, dwa? Przecież wojna nie prędko się jeszcze skończy.

— Tak mówisz, a co ty, dziecko, możesz o tym wiedzieć?

— Nie, tatusiu, ja wiem, co mówię — wyrzekł Witek z przekonaniem. — Ostatnio rozmawiałem z takimi, co nic nie robią, tylko trudnią się polityką i czy wiecie, co mi powiedzieli?

Stary znów zapatrzył się na Witka. Oczami przylgnął do jego warg.

— Że będzie jeszcze wojna! Wojna z bolszewikami i tak ich popędzą, jak barany.

— Kto? — wyszeptał stary odruchomo.

— Kto ich popędzi? Cały świat! Wszyscy!

— A kto ci to gadał o tej wojnie? — stary naraz się poruszył — ktoś z grubej szlachty?

— I z grubej szlachty i z innych, a na polityce znają się oni tego, to nie byle kto.

Staremu naraz stanął przed oczami dziadek. Był umierający. Leżał na łóżku i z ręką, wyciągniętą ostrzegawczo do góry, szeptał świszczącym głosem:

— Dzieci, nie wierzta nigdy panom! Przez nich zawsze miałem biedę i biedę. Mordowały mnie...

Zawada drgnął przejęty tym wspomnieniem i z niedowierzaniem spojrzał na syna. Czy uwierzyć mu? Przecie — powtarza słowa szlachty, panów; a pany, wiadoma rzecz, zawsze chcą chłopa oszukać. Tylko, jeżeli dawniej pany mogły rzeczywiście czyhać na jego szkodę — pany z czasów pańszczyzny, to były prawdziwe psy dla jego dziadka — to tym razem te pany nie dybią ani na jego szkodę, ani też nie dzielą go od nich żadne majątkowe sprawy. On jest sobie, a oni sobie, natomiast ich wróg jest i jego zarazem śmiertelnym wrogiem. Czy więc nie uwierzyć synowi?

— Hm, — zastanowił się, ale już nie chodziło mu o to, czy ma panom wierzyć, czy też nie. Zaczął rozmyślać, czy to co mówią jest prawdą, czy też tylko takim sobie gadaniem. Wnet jednak przypomniał sobie, że i do niego ktoś już mówił o tej wojnie, zdaje się, że mówił mu o niej jakiś miastowiec, wysoko kształcony człowiek. Nie możliwe, żeby się taki mylił. Czytuje różne księgi, może i radia słucha... Zresztą co tu dużo gadać, deliberować, sam rozum mówi, że do takiej wojny z bolszewikami powinno dojść, bo coby to były za porządki na świecie, żeby pozwolono im po obcych krajach niszczyć dwory. Nie, świat do tego nie przypuści!

— To co mi teraz radzisz? — spytał niepewnie.

— Niczego się nie bać i spokojnie czekać.

— Tak ci się mówi, a jak przez to przegramy?

— Nie przegramy, tatusiu — i pochylił się lekko ku ojcu. Czy wiecie, że i u nas tutaj lada dzień rzucą się na tych, co zakładają bolszewickie rządy? Tak, jak rzucili się na Niemców i będą do nich strzelać, wszędzie, na każdym kroku.

—Ciszej! — syknął nagle przestraszony Zawada. — Kto ci o tym gadał? Też ktoś z grubej szlachty?

— Był taki — odparł tajemniczo. — Ale lepiej nie mówmy o tym. Za parę tygodni sami się przekonacie, jak to będzie, a wyście już chcieli rozpisywać majątek.

— No, Florek... — powiedział ojciec miękko, ustępliwe.

— Florkowi trzeba dać trochę pieniędzy i zmusić dziada do skwitowania.

— A jak się nie da? Jak nie będzie chciał wziąć pieniędzy?

— Powinien. A uprze się i nie będzie chciał, to niech idzie do diabła. Nie potrzebne mi jego kwitowanie. Jak przyjdzie co do czego, to zawsze znajdę na niego sposób.

— Ja też mu powiedziałem, że nie potrzebuję jego kwitancji, ale, Wituś, to mi się tylko tak gadało. Prawo jest prawem. Obejść go nie można. (d. c. n.)

Pięcioletni dorobek w okresie Polski Ludowej
małej gminy Goszczanów powiat turecki

ZDAWAŁO by się, że trudno jest mówić o wynikach pracy w okresie pięciu lat w jednej gminie. A jednak... Innego zdania była Gminna Rada Narodowa w Goszczanowie pow. tureckiego. W przeddzień Święta Wyzwolenia na uroczystym nadzwyczajnym posiedzeniu GRN podsumowano goszczanowskie pięcioletnie osiągnięcia.

W 1945 r. było w gminie Goszczanów 250 koni, a dzisiaj jest ich już 1.100 Pogłowie trzody chlewnej osiągnęło już stan przed wojenny. Do stanu przedwojennego podciąga się również pogłowie bydła rogatego.

WYREMONTOWANO kilka zniszczonych przez wojnę szkół. Ostatnio wybudowano 2 szkoły: jedną w Chylewie, drugą w Poniatowie. Rozbudowano i powiększono również lokal szkoły w Goszczanowie, a w stadium budowy znajduje się szkoła w Zielęcinie — dla Zielęcina i Chocimia, chociaż tutaj mieszkańcom Zielęcina należałaby się uczciwa nagana za opieszałość przy jej budowie.

Na 900 sztuk zaplanowanych do zakontraktowania świń na rok 1949, gmina zakontraktowała 1019 sztuk.

Zimińcina do Goszczanowa buduje się droga. Uczciwa, bita droga. Bo dotychczas do Goszczanowa dojechać było trudno. Wartość samego szarwarku z 1948 r. oblicza się na 800 tys. zł.

Tak samo szarwarkiem pogłębiono i oczyszczono w znacznej mierze rzeczkę Swętnię i jej dopływ Lipiczankę. Państwo dopomogło. Dopomógł Wydział Powiatowy i pogłębiono zarosłe koryto rzeki o długości przeszło 8 km. Już w rowach kanalizacyjnych nie będzie dłużej stać woda.

Tyle osiągnęła jedna nieduża gmina!

WYSOKIE PLONY JĘCZMIENIA OZIMEGO
i rzepaku w Wielkopolsce

(g) Ze źródeł urzędowych donoszą, że dokonane ostatnio próbne omłoty rzepaku zapowiadają świetne urodzaje. W jednym wypadku omłócono przeszło 30 kwintali z 1 ha, zaś w wielu innych powyżej 25 kwintali z 1 ha.

Również próbne omłoty jęczmienia dają — wbrew wcześniejszym wieściom — wyniki bardzo dobre, kształtujące się powyżej 20 kwintali z ha.

Świadczy to o tym, iż rolnictwo woj. poznańskiego wysuwa się zdecydowanie na przodujące miejsce w kraju.

Co przewiduje plan 6-letni
w województwie poznańskim

(ch) W województwie poznańskim powstanie w ramach planu 6-letniego 140 nowych zakładów przemysłowych, które zatrudnią około 16.500 robotników.

Plan przewiduje budowę zakładów przemysłu metalowego, chemicznego, ceramicznego, tekstylnego i drzewnego.

Ogólny koszt nowych fabryk wyniesie 900 milionów złotych. Na uwagę zasługuje projekt uruchomienia fabryki szelaku, co pozwoli nam uniezależnić się od zagranicy. Inne ciekawsze projekty dotyczą fabryki wiecznych piór i mas plastycznych we Wrześni.

Dzielnie pracują
warsztaty TOR-u w Chodzieży

(Ko) Warsztaty TOR-u w Chodzieży wyremontowały na okres żniwny: 6 snopowiązałek, 6 kosiarek, 1 żniwiarkę, 4 lokomobile i 4 młockarnie. Ponadto naprawiono kilka traktorów, dokonując: 6 przeglądów polowych, 6 napraw małych, 4 naprawy średnie, 2 naprawy kapitalne, 1 naprawa pługa parowego orz 5 motorków ropnych.

Poza tym sprzedano innym warsztatom za 1.106.000 zł różnych części zamiennych do maszyn żniwnych, omłotowych i traktorów.

Dalsze badania archeologiczne
na Wzgórzu Lecha i Ostrowiu Lednickim w Gnieźnie

Niedawno podjęto w Gnieźnie dalsze badania na wzgórzu Lecha i na Ostrowiu Lednickim.

Należy podkreślić, że sprawa badań acheologicznych, przeprowadzanych na terenie całego kraju, ma związek z przygotowaniami obchodu tysiąclecia istnienia Państwa Polskiego.

W wyniku badań ubiegłorocznych odkryto dwa fragmenty wałów obronnych. Na głębokości ok. 6 metrów w dokonanych wykopach odkryto resztki budowli pod grodzia, przy czym najstarsze z odkrytych zabytków pochodzą z X wieku. Badany teren jest o tyle ciekawy, że powinien zawierać za bytki również z VIII wieku, które ujrzą prawdopodobnie światło dzienne w wyniku tegorocznych badań. (ch).

Kiepska gospodarka mieszkaniowa
jest w Stęszewie

(K) Kierownik gm. spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Stęszewie (przedwojenny burmistrz) zajmował przez 15 lat 3-pokojowe mieszkanie z kuchnią. Doprowadził je do takiej ruiny, że przez dach leje się jak z konewki, a stojący obok mieszkania chlew aż się wywrócił.

Kierownik znalazł na to bardzo prosty sposób. Zająl ładne mieszkanie, zajmowane dotychczas przez gminną spółdzielnię, a swoje dawne przekazał robotnikowi, który musiał po poprzednim lokatorze usunąć przede wszystkim... śmieci.

Tu coś nie jest w porządku. Niszczyciel otrzymuje nowe, ładne mieszkanie, a robotnik musi własnymi siłami remontować i naprawiać zaniedbane przez pana kierownika. A w Stęszewie mieszkań dla robotników brak!

Ciekawe byłoby usłyszeć, kto w Stęszewie umożliwił zmianę mieszkania p. Borysiakowi i z jakich względów.

Kto osiągnie zwycięstwo we współzawodnictwie
Ziemia Lubuska czy Legnica?

(ra) Z dniem 1 maja br. rozpoczęło się zainicjowane przez legnicki zespół Państwowych Gospodarstw Rolnych współzawodnictwo między okręgiem legnickim, a PGR-ami Ziemi Lubuskiej.

Dokładnie opracowany regulamin współzawodnictwa pozwoli na ocenę osiągnięć tych dwóch okręgów pod każdym względem. Chodzi o lepsze plony, a równocześnie o jak największe zastosowanie systemu oszczędnościowego.

Plan współzawodnictwa obejmuje 6 zasadniczych gałęzi gospodarki: rolnictwo, hodowlę, organizację pracy, oświatę rolniczą, sprawy społeczne i system oszczędnościowy.

Kontrola będzie przeprowadzona w 15 punktach na Ziemi Lubuskiej w okręgu legnickim.

Zakres współzawodnictwa jest bardzo szeroki. Stawiane wymagania są bardzo wysokie i plany ambitne. O ile będą wykonane, obydwa okręgi będą mogły mówić o poważnym sukcesie. Na razie brak jeszcze meldunków szczegółowych o przebiegu współzawodnictwa. Sądzimy, że otrzymamy je bezpośrednio po ukończeniu prac żniwnych. Wiadomo tylko, że PGR Ziemi Lubuskiej mają ambicję zajęcia pierwszego miejsca. W interesie zagospodarowania naszych terenów i odpowiedniego ich wyzyskania należałoby sobie życzyć, by tak się stało.

Chrzestniak Prezydenta R.P.

(g) Starosta Powiatowy w Zielonej Górze — Jan Furman podawał do chrztu w imieniu Prezydenta Bieruta 7 syna osadnika Bronisława Ostrowskiego, mieszkańca gminy Racula.

Na zakończenie uroczystości zwrócił się w krótkim przemówieniu z apelem do rodziców, aby dzieci swe wychowali na wzorowych obywateli Polski Ludowej.

Komunikat
Koła Grodzkiego SL

Zarząd Koła przy Zarządzie Grodzkim SL w Poznaniu zawiadamia, że miesięczne zebranie członkowskie, przypadające na 8.8. 49 r. nie odbędzie się.

O następnym zebraniu przypadającym na 3.10.49 członkowie otrzymają listowne zawiadomienia.

I znowu przez nieostrożność
powstał pożar

(Ko) W Kowalewie koło Margonina, w powiecie chodzieskim, powstał pożar w zabudowaniach rolnika Józefa Kąsickiego. Nieszczęście wynikło wskutek lekkomyślności. Pozostawiono mianowicie rozżarzony popiół pod drewnianymi schodami, które zajęły się od gorąca.

W rezultacie spaliły się: 2 rowery, uprząż końska, ubrania męskie, kożuchy i plandeka żniwna wszystko to o łącznej wartości 50 tys. zł. Ogień udało się zlokalizować.

Pomysły i ulepszenia robotników
pozwoliły zaprowadzić wielkie oszczędności

(ch) Stocznie śródlądowe Państwowych Zarządów Wodnych w woj. poznańskim odremontowały ponad 200 wraków, wydobytych z koryt rzecznych.

Cieśla Leon Janowski z Konina wykonał dwie łodzie w czasie dwukrotnie krótszym, niż przewidywano i zaoszczędził w ten sposób 196 tys. zł.

Stanisław Brączkowski z Czarnkowa wprowadził ulepszenie przy remoncie lokomobil, które pozwoliło zaoszczędzić ponad 100 tys. zł.

Zastosowanie nowego apartu do wiercenia dziur pomysłu Władysława Kowalskiego skróciło stan produkcji o 10 godzin.

Nad Wartą

(K) Gminne spółdzielnie „SCh" w powiecie tureckim powinny pomyśleć o zaopatrzeniu ludności w węgiel. Dostarczanie opału pozostawia wiele do życzenia. W parku b. Uniwersytetu Ludowego w Chocimiu giną drzewa, a w Woli Zadąbrowskiej parcelanci palą „po kawałku dachu". A przecież spółdzielnie otrzymują kredyty na zakup węgla!

***

(K) Na walnym zgromadzeniu członków gminnej spółdzielni w Płotach (pow. Zielona Góra) stwierdzono, że słaby rozwój spółdzielni był wynikiem nieudolności zarządu, a pijaństwo przyczyniło się do powstania strat w bilansie spółdzielni. Musiano więc wybrać nowy zarząd spółdzielni.

***

(g) Dyrekcja Doświadczalnych Sadów w Kórniku k. Poznania, przystąpi w najbliższych miesiącach do zbierania polskich odmian jabłoni, grusz, wiśni itp., rozrzuconych na obszarze całego kraju, a przedstawiających niejednokrot nie bardzo wartościowy materiał. Wyszukane odmiany poddano obserwacji w Kórnickich Sadach Doświadczalnych. Chodzi bowiem o wyselekcjonowanie dobrych, rodzimych odmian owoców.

***

(g) W walce z chorobami wenerycznymi kolumna „W" dokonała ostatnio badań w gminie Skulsk (pow. Konin). Okazało się, że 0,5 proc. zbadanych jest zarażonych kiłą. W tym samym powiecie skierowano 69 osób chorych na jaglicę do leczenia szpitalnego.

***

(K) Rolnicy przyjęli oklaskami projekt utworzenia Rolniczego Domu Towarowego w Bojadłach pow. Zielona Góra.

***

(g) We wsi Napachanie (powiat Poznań) odbył się we wtorek pokazowy spęd trzody chlewnej, na który przywieziono 11 szt. świń o wadze około 400 kg każda.

Szkoła, która przygotowuje
do pracy społecznej

(g) Państwowa Szkoła Pracy Społecznej w Poznaniu przyjmuje kandydatów, którzy ukończyli co najmniej pełną 7 klasową szkołę powszechną, 21 rok życia, wykażą się pracą społeczną i zawodową oraz zdadzą wstępny egzamin, stwierdzający ich przygotowanie do nauki w wymienionej szkole.

Sekretariat szkoły przyjmuje wpisy w gmachu Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej im. Paderewskiego w Poznaniu przy ul. Jagiełły 20 w godzinach od 16 do 17.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel Red. 90-40, Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):

Taryfa za mm	w tekście	za tekstem	nekr.
do 70 mm	75.—	50.—	30.—
71 — 120 mm	100 —	60 —	60 —
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto PKO Warszawa nr I-3666

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa, Skolimowska 5.

R-81798